Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Katowice, 25 czerwca 1928 r. Nr. 12.

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK
Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla niecłonków 10.- zł

WKRACZAMY NA PEWNĄ DROGĘ DO NOWEGO USTROJU SZKOLNEGO.

Zeszłoroczny Walny Zjazd Członków Z. P. N. S. P. w Katowicach powziął szereg rezolucyj i wniosków, które tyczyły fazy przygotowawczej dla podstaw nowego ustroju szkolnictwa w myśl zasad szkoły jednolitej w woj. śląskiem. Dziś zasada jedności szkolnictwa w opinji publicznej ma już realne podstawy, to też władze szkolne, nie tylko dla celów polityki państwowej, ale i pod wpływem prądów, jakie na tem polu przejawiają się w społeczeństwie, zmuszone są do stawiania wielkich kroków w pracach przygotowawczych do realizacji szkoły jednolitej. Dotąd prace te dotyczyły prawie wyłącznie szkolnictwa powszechnego, dziś po ukazaniu się rozporządzenia Ministerstwa Oświecenia Publicznego, które poleca otwieranie równoległych klas w gimnazjach począwszy od klasy 4 dla uczniów, kończących siedmioklasową szkołę powszechną, obejmują one i szkolnictwo średnie ogólnokształcące, a więc już dwa największe ogniwa w ustroju szkolnym.

Ale niezależnie od zewnętrznych ram ustroju szkolnictwa wysuwa się, jako zagadnienie bezpośrednio z tym ustrojem związane, kwestja nowej organizacji nauczania i nowych form nauczania. Nie chodzi tu o czynienie nowych eksperymentów w szkolnictwie, które winno być stosowane tylko w ograniczonej liczbie szkół i dopiero jako rezultaty pewne, wprowadzane na szerszą skalę, ale chodzi o usunięcie przestarzałych form promowania i form nauczania, które nie odpowiadają indywidualnym potrzebom dziatwy. Niesamodzielność w pracy, powierzchowość w umiejętnościach, słabe wyrobienie umysłowe, nieekonomiczne nauczanie, oto wypływ niedomagań organizacyjnych i form nauczania naszych szkół. Zasada jedności szkolnictwa stanowczo domaga się tu zmian na lepsze.

Ażeby usunąć te niedomagania z naszego systemu szkolnego wypłynął postulat oddzielenia kształcenia zawodowego od ogólnokształcącego u kandydatów na nauczycieli i oparcia go na pełnem wykształceniu średniem. Tylko w ten sposób da się potraktować należycie wykształcenie teoretyczne i praktykę pedagogiczną zarówno w starym jak i w nowych systemach nauczania. Równorzędność kształcenia zawodowego z ogólnem utrudnia pogłębienie przygotowania fachowego i nie wychodzi na dobre także wykształceniu ogólnemu. Gdy chodzi o masy nauczycielskie, pracujące już w zawodzie, postulat ten jest spóźniony. Te braki w organizacji wychowania i w systemie nauczania należy usunąć na innej drodze. Egzamin kwalifikacyjny, nauczycielskie konferencje rejonowe, konferencje kierowników szkół, szkoły pokazowe, odpowiednie przepisy, oto środki, przy pomocy których da się zmniejszyć niedomagania organizacyjne i wychowawcze szkół. W tym roku Ministerstwo W. R. i O. P. przystąpiło już do pogłębiania przygotowania naukowego nauczycieli kwalifikowanych oraz do podnoszenia techniki nauczania przez organizowanie odpowiednich kursów wakacyjnych, co niewątpliwie przyczyni się do ulepszenia naszego systemu wychowawczego i właściwszego traktowania programów nauczania

Gdy chodzi o nasze województwo, to Wydział Oświecenia Publicznego zamierza powołać do życia Instytut Pedagogiczny, któryby spełniał rolę dalszego kształcenia nauczycielstwa kwalifikowanego. Tegoroczny Walny Zjazd nauczycielstwa związkowego w Katowicach okazał się świadom stanu i potrzeb organizacji i techniki nauczania i wychowania, to też domagał się zawieszenia bezprogramowych i jałowych z punktu widzenia potrzeb szkolnych konferencyj rejonowych, a zastąpienia ich nowemi, któreby zapoznawały nauczycielstwo z nowemi formami kształcenia w szkole i ułatwiały ich stosowanie. Reforma egzaminu kwalifikacyjnego pod względem treści, celowość konferencyj nauczycielskich, Instytut Pedagogiczny i oddzielenie wykształcenia zawodowego od ogólnego, to postulaty wypływające z potrzeb przygotowania zawodowego nauczycielstwa, a które przypadają do zrealizowania na najbliższy rok szkolny.

S-ka.

SPRAWOZDANIE Z VI WALNEGO ZJAZDU

CZŁONKÓW ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM, ODBYTEGO DNIA 14 CZERWCA 1928 R. W TEATRZE MIEJSKIM W KATOWICACH.

Przed południem.

O godz. 8 — 9 odbyło się nabożeństwo w kościele N. P. Marji. W pół godziny później teatr był już po brzegi wypełniony.

O godz. 9·45 w. prezes Komisji kol. Zajchowski w obecności przeszło 1200 uczestników rozpoczął Zjazd następującem przemówieniem:

Szanowne Koleżanki, Koledzy i dostojni goście!

Zagajam VI Zjazd Nauczycielstwa Związkowego Woj. Śląskiego i pozwólcie, że nakreślę w rzutkiej perspektywie szlak, który Związek już w roku ub. przebył oraz wytyczne na rok przyszły.

Rola Nauczycielstwa szkół powszechnych, jako budowniczych fundamentów odrodzonej Polski, jest już przez wszystkie ważne czynniki państwowe i społeczne uznana, największe atoli uznanie zdobyliśmy pracą naszą w samym ludzie ziemi śląskiej. Oczywista, że nie możemy jeszcze o sobie powiedzieć, iż osiągnęliśmy już wszystko, nie. Mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Musimy wykorzenić wszystkie chwasty, jakie tu tkwią głęboko i musimy zastąpić dawną namiastkę „oświaty ludowej" prawdziwą wszechstronną wiedzą z przebogatej polskiej krynicy nauki i oświaty.

I jakkolwiek nauczycielstwo nasze wywiązywało się z poruczonych zadań w wyższym stopniu, niż tego od nas wymagano, to jednak w dziedzinie realizowania naszych postulatów nie zdobyliśmy ani jednej czwartej tego, co powinno było nam być przyznane w danym roku. Fakt ten wywołał zniechęcenie w naszych szeregach, są bowiem koledzy, którzy nie mogą zrozumieć, jak można z jednej strony wiele od nauczycielstwa wymagać, nic prawie w zamian za to nie dając. Zniechęcenie to nie przeszkodzi jednak nam w dalszej pracy około urzeczywistnienia naszych wytycznych. Gwarancją tego jest ideologja przeważnej części nauczycielstwa ugruntowana i zahartowana jeszcze w dawnych bojach o szkołę polską za czasów zaborców. Związek nauczycielstwa ogniskowego był, jest i pozostanie tym czynnikiem wychowawczym narodu, jakim byli założyciele naszego Związku w latach 1906-12 do doby obecnej. Nauczycielstwo Związkowe pracuje bowiem na niwie oświaty ludowej nie w imię wynagrodzenia, lecz w imię idei, w imię zasady.

I jakkolwiek wojna poczyniła w naszych szeregach wielkie i dotkliwe uszczerbki, to jednak zdołaliśmy się z tego wydźwignąć własnemi siłami i stanąć z powrotem do naszego warsztatu pracy, który stale rozbudowujemy.

W kwestji poprawy bytu nauczycielstwa, Związek stara się wszelkiemi siłami o zrealizowanie naszych słusznych żądań. Nadto troszczy się Związek o potrzeby kulturalne dla nauczycielstwa, starając się o odpowiednią literaturę, tak bibljoteczną, jak i fachową. I chociaż jesteśmy wszyscy biedni, to jednak budujemy własnym groszem wspaniałe Domy Zdrowia dla naszych braci i w tym roku ukończy się jedno z takich monumentalnych sanatorjów kosztem kilku miljonów złotych. Obecnie buduje się Dom Pracy. Dzięki Związkowi pozyskaliśmy pełne uznanie Państwa za naszą działalność, a podczas ostatniego naszego Zjazdu w Warszawie, był obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który zaprosił następnie wszystkich delegatów na zamek. Jest to najwyższe uznanie dla państwowo-twórczej pracy nauczycielstwa związkowego.

Związek nasz liczy w całej Polsce 37 tys. członków. Jest to olbrzymia rodzina o jednych celach i zadaniach. W każdem województwie istnieje odrębny zarząd wojewódzki, który ma stosownie do miejscowych warunków i okoliczności prowadzić robotę organizacyjną. Stąd u nas jest Komisja Śląska. Od pierwszej chwili powstania jej znajdowała się ona w bardzo trudnej sytuacji, tu bowiem pozostały po zaborcy zasobne i silne organizacje, które na każdym kroku destrukcyjnie działały, uniemożliwiając przeprowadzenie zamierzeń naszego Związku na Górnym Śląsku. Organizacja nasza w Poznańskiem i na Pomorzu była w lepszem położeniu niż na Śląsku, gdyż tam wraz z przejęciem władzy usunęli się Niemcy, wobec czego koledzy nasi mogli tam natychmiast przystąpić do pracy pozytywnej. My jednak napotykaliśmy tu na ogromne trudności zewsząd, ale mimo to uporaliśmy się z niemi i dziś możemy się poszczycić poważnym dorobkiem w dziedzinie działalności naszej organizacji.

Z powodu intensywnej pracy organizacyjnej, społecznej i oświatowej, nauczycielstwo nasze nie mogło siłą faktu podołać w pracy pedagogicznej, nad samym sobą i w tej dziedzinie mamy znaczne zaległości. Spodziewamy się jednak i w tym kierunku nadrobić straty. Dziś możemy z dumą powiedzieć, że praca nasza zdobyła szturmem serca społeczeństwa tutejszego, które gruntownie zmieniło zdanie o naszych poczynaniach na tutejszym terenie i wszędzie z nami z pożytkiem współpracuje. Okazało się, że przesądy jego i uprzedzenia w stosunku do nas były tylko wytworem agitacji wrogich nam czynników. W walce o szkołę polską osiągnęliśmy maksimum tego, co można było w tym kierunku zdziałać i w tym względzie możemy być dumni z naszej działal-

ności w tym „wyścigu pracy", o którym mówił nasz honorowy członek Marsz. Józef Piłsudski. My w wyścigu tym na pierwszem miejscu się znajdujemy. (Oklaski).

Nauczycielstwo pracowało również bardzo wydatnie nietylko na terenie szkolnym i pozaszkolnym, ale siłą faktu musiało także wziąć udział w pracy politycznej na korzyść społeczeństwa i Państwa polskiego na tutejszym terenie. Wyniki tej pracy są dla wszystkich widoczne. I jakkolwiek praca ta nie jest przewidziana naszym statutem, to jednak z konieczności musieliśmy to uczynić.

W kwestji naszych aktualnych postulatów pod adresem władz wojewódzkich, domagamy się przedewszystkiem usunięcia tego średniowiecznego zabytku „pedagogicznego", mianowicie wymagania umiejętności od nauczycieli w mniejszych gminach śpiewania i grania na organach w kościele i śpiewania podczas pogrzebów. Następnie domagamy się od władz wojewódzkich i komunalnych unormowania kwestji mieszkaniowej dla nauczycielstwa. Najgorsze stosunki pod tym względem panują w ośrodkach przemysłowych, a głównie w Katowicach. Jeżeli władze nie mogą nam już dać mieszkań prywatnych lub przy szkole, to winny niezwłocznie przystąpić do budowania mieszkań zbiorowych dla nauczycieli z uwzględnieniem nauczycieli samotnych. Mamy jeszcze wiele innych bolączek, które spodziewam się, że będą w przyszłym roku usunięte.

Nie mogę jednak nie stwierdzić, że w ostatnim roku osiągnęliśmy znaczne korzyści. Mam tu na myśli pragmatykę służbową.

Oto jest rachunek sumienia z działalności Komisji Śląskiej i Nauczycielstwa kresowego. I tak, jak w roku zeszłym będziemy również w roku przyszłym pracować pod hasłem dobra ojczyzny i polskości na tutejszym terenie i kończę okrzykiem:

Cześć najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Owacyjne oklaski.

Następuje powołanie Prezydjum, do którego oprócz Prezydjum Komisji weszli koledzy: Pogorzelski, Kubisz, Zych, Baścik, jako sekretarze: kol. Ziemba i Jaraszówna. Po ukonstytuowaniu się Prezydjum, przewodniczący poświęca wspomnienia ś. p. prof. dr. Józefie Joteyko oraz odczytuje listę zmarłych członków Związku, których pamięć obecni uczcili przez powstanie.

Teraz przychodzi kolej na powitanie gości, odczytania powitalnych telegramów, oraz Zjazd uchwala przez aklamację telegramy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, do Pana Ministra W. R. i O. P., oraz do Pana Wojewody dr. Grażyńskiego.

Pierwszy z gości przemówił Naczelnik W. O. P. Dr. Ręgorowicz.

W imieniu Pana Ministra Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. oraz imieniem Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego, mam zaszczyt powitać VI. Zjazd Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, Okręgu Śląskiego i życzę mu owocnych obrad.

Panie i Panowie! Nawiązując do trafnych uwag p. przewodniczącego Zjazdu odnośnie do celów dzisiejszego Zebrania zgadzam się w zupełności z Jego oceną, że Zjazd dzisiejszy jest niejako rachunkiem sumienia z tego, cośmy zdziałali w roku ub., a jednocześnie ma nam wskazać te wytyczne, po których działalność nasza ma kroczyć w roku następnym.

Ja, który patrzyłem na poczynania nauczycielstwa ze stanowiska władzy wyższej, która siłą faktu musi się odnosić do każdegokolwiek aktu działalności nauczycielstwa z punktu widzenia objektywnego i krytycznego, stwierdzić muszę, że program nakreślony na poprzednim Zjeździe nietylko że został w całości urzeczywistniony, ale nawet przekroczony, bo działalność nauczycielstwa w każdej dziedzinie tak szkolnej, jak i pozaszkolnej była bardzo szeroko zakrojona i wyszła nawet poza ramę programu.

Rola nauczycielstwa w każdem państwie kulturalnem jest bardzo poważna, zaś rola nauczycielstwa tu na Górnym Śląsku, tej najbardziej wysuniętej reducie polskości, jest szczególnie ważną. Wiemy wszyscy dobrze, w jakich warunkach przejęliśmy Śląsk po zaborcy, w którego rękach spoczywał przez długie wieki cały potężny aparat ucisku germanizacyjnego, który nie dopuścił do wytworzenia się rodzimej śląskiej polskiej inteligencji. Stąd zaszła konieczność zastąpienia tego braku inteligencją napływową, którą tu jest nauczycielstwo.

O pracy nauczycielstwa na tutejszym terenie świadczy najlepiej ogromny wzrost wpływów szkoły polskiej, która osiągnęła wyższy poziom nauczania, niż to było dawniej w szkole mniejszości, a to tylko dzięki tej ofiarnej pracy nauczycielstwa we walce o polską szkołę. Nadto stwierdzić muszę, że praca ta jest prawdziwie ideowa, gdyż W. O. P. nie dał na ten cel ani grosza. To właśnie stanowi największą wartość pracy nauczycielstwa, bo źródłem jej nie jest zapłata, lecz przekonanie. W warunkach tych możemy śmiało patrzeć w przyszłość, gdyż jakkolwiek wiele już zdziałaliśmy, czeka nas jednakże jeszcze inna ogromna praca w całokształcie szkolnictwa polskiego na Śląsku. Wiadomo, że nauczycielstwo zastępuje tu inteligencję miejscową. Musimy zatem w działalności naszej baczyć na to, aby wychowywana przez nas młodzież osiągnęła rzeczywiście ten poziom rozwoju intelektualnego i obywatelskiego, jaki jest potrzebny, celem zabezpieczenia naszego stanu posiadania. I jeżeli działalność wasza pójdzie i w tej mierze po linji rozwoju, co we walce o szkołę polską, to możemy być pewni pełnego zwycięstwa polskiej myśli przewodniej w całokształcie tych zagadnień.

Co się tyczy programu działalności na przyszłość, to musimy sobie postawić za cel rozbudować w dalszym ciągu istniejącą sieć ochronek, szkół gospo-

darstwa domowego, szkół dokształcających i w należytej mierze uwzględnić nauczanie języka polskiego. Ochronki dają dzieciom ludu śląskiego pierwszy chrzest wychowania w kierunku narodowym i państwowym.

Program W. O. P. przewiduje na rok przyszły cały szereg uzupełnień w dziedzinie oświaty tak szkolnej jak i pozaszkolnej. Praca ta będzie musiała być wykonana z niesłabnącą energją i wierzę, że nauczycielstwo i tym razem wywiąże się zaszczytnie ze swego obowiązku, w szczególności chodzi tu o danie oświaty młodzieży pozaszkolnej, w wieku od 14-18 lat z uwzględnieniem wychowania fizycznego i zawodowego, które to działy są w naszem Województwie bardzo rozwinięte. Szkoły powszechne muszą być nadto uzupełnione szkołami gospodarstwa domowego. Zakłady te są bardzo popularne wśród tutejszej ludności i mamy ich obecnie około 60, ale stan ten musi uledz dalszej rozbudowie. Akcję w tym kierunku hamuje jedynie brak odpowiednich budynków szkolnych. Zrozumienie dlatego typu szkół jest w społeczeństwie bardzo wielkie, wobec czego program nauczania w tych szkołach ulegnie urozmaiceniu, tj., że będzie się w nich przygotowywało młodziez także do zawodów praktycznych. Łącznie z tem wiąże się ściśle sprawa szkół dokształcających.

W związku z rozpowszechnieniem się specjalnego typu szkoły wydziałowej, która cieszy się szczególnie w Cieszyńskiem wielką popularnością, wysunęło się i tutaj zagadnienie nadbudowy trzech wyższych klas do istniejącej szkoły powszechnej. Pod względem organizacyjnym równałyby się te szkoły niższym zakładom średnim z 3 letniem nauczaniem. W ten sposób umożliwilibyśmy najszerszym warstwom młodzieży nabycia niezbędnych wiadomości, koniecznych do objęcia stanowisk urzędniczych drugiej kategorji, oraz odpowiednich stanowisk w przemyśle i handlu. Jednocześnie utworzylibyśmy tem samem silny stan średni. Prace w tym kierunku są już zapoczątkowane i w najbliższym czasie zwołamy wspólną konferencję celem omówienia całokształtu tych spraw i programu nauczania w tych szkołach wydziałowych. Nadto zaznaczam, że i w kwestji zaopatrywania młodzieży w pomoce szkolne i naukowe również się zaznaczyła znaczna poprawa. Pozatem rozważaną jest kwestja utworzenia przy szkołach specjalnych pracowni fizycznych i robót ręcznych. Z kredytów Rządu Centralnego, uzyskanych na ten cel, zakupiliśmy już wszystkie niezbędne urządzenia i czekamy tylko na czas wakacyjny, by je odpowiednio zmontować w ubikacjach szkolnych. Pod tym względem będziemy na pierwszem miejscu w całej Polsce. Odnośnie do sprawy uzupełnienia wiadomości ściśle fachowych nauczycielstwa, zostanie w najbliższym czasie otwarty w Katowicach Instytut Pedagogiczny, który umożliwi najszerszym rzeszom nauczycieli korzystanie z wykładów metodycznych i zbiorów naukowych.

Wpisy tegoroczne wykazały duży postęp. Dane cyfrowe wskazują nam na stałe zmniejszenie się wpływów niemieckich, przy jednoczesnym wzroście wpływów polskich. Mamy dużo punktów mocnych, ale i wiele słabych. Najlepiej rzecz ma się w pow. lublinieckim, gdzie w obecnym okresie wpisowym zapisało się do szkoły mniejszościowej tylko 16 dzieci, z liczby tej 5 dzieci ulegnie jeszcze zakwestjonowaniu, wobec czego zostanie tam tylko 11, a tem samem szkoła mniejszościowa ulegnie tam likwidacji (oklaski). Również dobrze przedstawia się ta sprawa w pow. tarnogórskim. Gorzej natomiast kształtuje się nasz stan posiadania w Katowicach, Pszczynie, Rybniku i Mysłowicach, ale i tam utrzymaliśmy nasze pozycje tak. że 95 proc. młodzieży polskiej zapisało się do szkół polskich. Najgorzej sprawa ta przedstawia się w ośrodkach przemysłowych pow. katowickiego, Król.-Huty i Swiętochłowic, gdzie ludność robotnicza narażona jest na oddziaływanie czynników niemieckich, a to ze względu na zależność ekonomiczną.

Zwycięstwo szkoły polskiej w oczach tutejszego społeczeństwa będzie także zwycięstwem polskości na terenie międzynarodowym, gdyż wrogie nam żywioły nie będą mogły każdego naszego niepowodzenia w dziedzinie szkolnictwa polskiego wytaczać przed forum Ligi Narodów, a zwycięstwo to będzie jednocześnie znakomitem świadectwem dla obcych o roli nauczycielstwa polskiego, o jego państwowo - twórczej pracy na terenie Górnego Śląska.

Życie gospodarczo-społeczne i polityczne bije na Górnym Śląsku żywszem tempem, niż w innych dzielnicach Polski. Odpowiednio do tego musi być dostosowana działalność wszystkich tych, którzy poczuwają się do misji budowniczych potęgi Państwa polskiego na tej kresowej rubieży. Im większą włożymy w tę akcję energję, tem obfitszy będzie plon; gdyż tak jak Górny Śląsk jest najbogatszą dzielnicą Polski pod względem zasobów naturalnych, tak musi również wzbogacić się duchowo, by stanowić jedną wielką i bogatą siłę Rzeczypospolitej.

Oto linje przewodnie naszego programu na przyszłość wykonawcami zaś jesteście Wy i nie wątpię, że po naszej wspólnej działalności na tym terenie, zostanie wiekopomne dzieło zjednoczenia tej prastarej ziemi piastowskiej z macierzą po wieczne czasy. (Burzliwe oklaski).

Z braku miejsca przemówienia gości podajemy w streszczeniu lub tylko ich główną myśl.

Imieniem Związku Powstańców Śl. przemawiał p wicepr. Piechula:

Między Związkiem Powstańców a Związkiem P. N. S. P. istnieje, że się tak wyrażę naturalne przymierze.

Wy pracujecie nad tężyzną duchową ludu śląskiego, my zaś nad jego tężyzną fizyczną.

Powstańcy Śląscy widzą w nauczycielstwie swych braci i przeciwstawiają się energicznie siejbie niezgody pomiędzy ludem śląskim, a inteligencją nauczycielską. Wszędzie, gdzie tylko mamy możność pracować ręka w rękę z Wami, tam uwidacznia się natychmiast nasza braterska współpraca. To też nic dziwnego, że słyszymy wszędzie ze strony ludu opinje bardzo przychylne o Waszej działalności społecznej i kulturalno-oświatowej wśród mas w przeciwstawieństwie do uprzedzenia, jakie panowało w stosunku do nauczycielstwa kilka lat temu.

Imieniem Z. O. K. Z. przemówił p. Dr. Lutman.

Na szerokiej arenie działania masowego wśród społeczeństwa stykają się obie organizacje nad stworzeniem nowego typu Polaka-obywatela.

Następnie głos ma prez. Zarządu Gł. Senator Nowak, gorąco przez Zjazd witany.

Imieniem Zarządu Głównego oraz wszystkich kolegów-senatorów i posłów miło mi witać Was na VI. Zjeździe i dziękuję Wam za to gorące przyjęcie, jakieście mi zgotowali. Cieszę się szczerze, że danem mi jest rok rocznie być na Waszym Zjeździe i patrzeć na coraz to liczniejsze zgromadzenia naszej wielkiej rodziny związkowej, która stale się rozrasta, gdyż liczymy obecnie już 39 tys. członków. Jestto imponująca cyfra, jestto tryumf naszej idei, jestto potęga Ojczyzny, jestto fundament granitowy Państwa i mózg ludu!

W pracy naszej kierujemy się nie względami utylitaryzmu, lecz ideowością i dlatego może postulaty nasze bywają przez odpowiednie czynniki często ignorowane. My jednak w Zarządzie Głównym czynimy wszystko, aby nas nie traktowano jako niewolników idei i bohaterów głodu. W roku przeszłym udało się nam wprawdzie uzyskać znaczne polepszenie warunków bytowania nauczycielstwa, lecz daleko jest jeszcze do ostatecznego przeprowadzenia naszych elementarnych żądań. Ale minął już bezpowrotnie ten okres, kiedy nauczyciel związkowiec napotykał wszędzie na znaczne trudności nietylko wśród społeczeństwa, ale i ze strony władz. Dzisiaj stosunek ten zmienił się radykalnie, gdyż tak władze, jak i społeczeństwo widzą w nas prawdziwych bojowników idei państwowości polskiej w każdym zakątku naszej działalności. Górny Śląsk jest niesłychanie ważnym terenem dla tej naszej pracy i tu musi też działalność nasza w kierunku wychowania prawnych obywateli-Polaków być odpowiednio spotęgowana, tu bowiem tempo życia jest niejako zamerykanizowane. W całym szeregu zagadnień natury wychowawczej wysuwa się na pierwszy plan praca pozaszkolna nauczycielstwa, gdyż ogromna ilość młodzieży dorastającej znajduje się tu poza sferą oddziaływania szkoły. W związku z tem musimy starać się użyć maksimum energji dla rozbudowy dotychczasowej sieci szkolnej, mamy tu bowiem lepsze warunki budynkowe niż gdzieindziej.

W kwestji ustroju szkolnictwa przygotowują się obecnie ostateczne ustawy i musimy w Sejmie i Senacie dobrze zważać na to, ażeby nasza myśl zasadnicza nie została wypaczona. W tej mierze musimy starać się przedewszystkiem o to, aby żądania nasze przedłożone ciałom parlamentarnym były poparte całą organizacją. Jak już w swoim czasie zaznaczyłem, głos Górnego Śląska zaważy decydująco na szali uchwalenia ustawy o ustroju szkolnictwa.

Z kolei przekazuję Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia kolegów z Zarządu Głównego, którzy zajęci pracą nie mogli tu przybyć. Zapewniam, tak imieniem Zarządu Głównego, jak i kolegów z Sejmu i Senatu, że łączy nas wspólna idea i wspólna linja postępowania w walce o ustrój szkolnictwa, który ma przynieść chwałę ojczyźnie i narodowi. Mam nadzieję, że uchwały Waszego Zjazdu pójdą po tej linji przewodniej (owacyjne oklaski.

Im. Towarzystwa Polek p. prez. Niepokojczycka: W codziennej pracy wśród kobiet Towarzystwo Polek spotyka się ze zgodną działalnością nauczycielek, głównie związkowych.

My kobiety, mówi p. Niepokojczycka, życzymy sobie, aby nić, łącząca nas z nauczycielstwem związkowem została przekształcona na nierozerwalny węzeł przyjaźni, aby wspólną pracą wydobyć z ludu ukryte wartości i wykrzesać wiarę w potężną Polskę współczesną.

Im. T. C. L. przemawiał Pan Sędzia Podolecki wyrażając zadowolenie, iż T. C. L. zyskało w nauczycielstwie związkowem szczerych i oddanych pracowników, uduchowionych najwyższemi ideałami polskości.

Imieniem Klubu Kobiet Pracujących przemawiała p. Sobkowa Paulina podnosząc zasługi nauczycielek związkowczyń dla rozwoju tej organizacji, oraz ważność postulatu szkoły jednolitej dla mas pracujących.

Im. Zw. Strzeleckiego witał Zjazd inż. Wiśniewski, porównując przytem rolę tych dwuch organizacyj.

Im. Zw. Kooperatystów Woj. Śląskiego przemawiał p. Dominko, podnosząc wartościową pomoc nauczycielstwa związkowego, przy zakładaniu kooperatyw, szkolnych i społecznych oraz wyrażał nadzieję, że i w przyszłym roku nauczycielstwo będzie współpracowało nad dalszą rozbudową sieci kooperatyw.

Ze strony Prasy przemawiał p. red. Hejnar,

Im. Komisji Poznańskiej kol. Zych. Podajemy koniec z jego przemówienia: Czem właściwie szczyciło się nauczycielstwo niemieckie w epoce kajserowskiej, gdy było tu jedynymi kulturtregerami? Na to odpowiada nam historjozofja niemiecka, gdzie jest dumnie powiedziane, „że nauczyciel niemiecki zwyciężył pod Sedanem“... My nie chcemy iść, śladami tych „sedańskich wychowawców“, my bowiem stawiamy sobie wyższe i szlachetniejsze cele wychowawcze, niż przygotowanie młodzieży do wojen. Polska zawsze była tolerancyjna i rzeczniczką pokoju, nawet wobec tych, którzy czyhali na jej całość. Nie znaczy to jednak, abyśmy pobłażliwie patrzeli

na przygotowania naszych wrogów, zmierzające do podkopania naszej niepodległości. Równorzędnie z wszczepianiem wiedzy w mózgi, a miłości w serca naszej młodzieży, iść musi zahartowanie i przygotowanie młodzieży do obrony naszej drogo okupionej wolności i niepodległości. W tym kierunku idzie właśnie Wasza działalność i ja, który znam ducha Waszych poczynań, jestem przekonany, że wywiążecie się z powierzonego Wam zadania tak, jak wywiązali się z zadania twórcy naszego Związku, z których jeden jest wśród nas tu obecnym (burzliwe oklaski). To przejęcie tej tradycji starych naszych bojowników ideowych przez Was, jest gwarancją, że wychowanie młodzieży oddano we właściwe ręce.

Po przemówieniach gości kol. Jasiński wystąpił z nagłym wnioskiem w sprawie zakazu przez p. Calondera śpiewania roty w szkołach polskich na Śląsku, motywując go tem, że p. Calonder godzi w nasz honor, w naszą tradycję i jest impulsem do dalszych prowokacyj dla Niemców. Wniosek brzmi, aby Zjazd domagał się od władz żądania odwołania p. Calondera ze stanowiska przewodniczącego Komisji Mieszanej.

Odczytaną rezolucję Zjazd uchwalił wśród burzliwych oklasków.

Z kolei nastąpił referat kol Żebroka p. t. Organizacja Szkolnictwa w woj. śląskiem, drukowany w streszczeniu w poprzednim Ogniskowcu jako materjał do dyskusji wraz z odpowiedniemi tezami, natomiast referat kol. Syski p. t. Organizacja nauczania a potrzeby szkoły jednolitej, z braku czasu nie został wygłoszony, lecz przekazany do publikacji w Ogniskowcu.

Po referacie Zjazd wybrał Komisję Matkę z prezesów poszczególnych Ognisk, oraz komisję wnioskową. Przed zamknięciem obrad przedpołudniowych kol. Karp zgłosił wniosek o wybór delegacji przez Zjazd, któraby się zwróciła do władz wojewódzkich z przedstawieniem nędzy mieszkaniowej nauczycielstwa w ośrodkach przemysłowych. Wniosek jednomyślnie uchwalono, poczem nastąpił wybór delegacji, w których skład weszli koledzy: Rzeszutko, Jakubik, Mazanek, Kozakiewicz.

Po zamknięciu obrad ruszył z pod teatru imponujący rozmiarami pochód na Plac Wolności, gdzie nastąpiło złożenie wieńca pod pomnikiem Powstańców. Po przemówieniu okolicznościowem kol. Jasińskiego zebrani odśpiewali całą Rotę.

P o p o ł u d n i u.

O godz. 3 po południu Zjazd rozpoczął dalsze obrady. Według porządku dziennego kol. Ogiegłowa wygłosiła referat p. t. Rola społeczna nauczycielki na Śląsku, następnie kol. Zajchowska mówiła o stosunkach w szkolnictwie w Woj. Śląskiem. Treść referatów podamy po wakacjach.

Po referatach przyszła kolej na sprawozdanie z działalności komisji za rok ubiegły. Referent kol. Błasiński za zgodą Zjazdu ograniczył sprawozdanie do gołych cyfr, aby umożliwić wyczerpanie porządku dziennego obrad. Na wniosek kolegi Syski dyskusję odłożono na koniec Zjazdu a przystąpiono do wyboru Komisji. Po sprawozdaniu kol. Mazaka z Komisji Matki i po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyborów przez aklamację: Zjazd przyjął en bloc listę Komisji Matki uzupełnioną trzema nazwiskami. Do Komisji Zarządu Gł. zostali wybrani: Prezesem — kol. Żebrok, wiceprezesami — kol. Zajchowski i Syska, sekretarzem — kol. Błasiński, skarbnikiem — kol. Hejnar, jako członkowie — koledzy: Cieślar, Ogiegłowa, Kuliga, Stachowski, Dietrichówna, Mazanek Roman, Gonet, Rzeszowski, Proskórnicka, Wałkówna, Zajchowska, Ciejka, Kubiczek, Lipowczan, Kurpaska. Do sądu honorowego weszli koledzy: Stypa, Ryncarz, Wojnarski, Dyndowicz, Jegliński, Datkowa, Świderska.

Po wyborach Zarząd uchwalił wnioski, przedstawione przez komisję wnioskową. (Wnioski podamy w następnym Ogniskowcu), poczem przewodniczący otworzył dyskusję. Kol. Datkowa poruszyła kwestję funduszu zapomogowego W. O. P., mówiąc o niewłaściwym jego rozdziale.

Kol. Kardaś podniósł sprawę udziału Komisji w minionej akcji wyborczej, zwłaszcza podpisów pod odezwą wyborczą.

W odpowiedzi na poruszoną sprawę zabrał głos kol. Zajchowski i wyjaśnił, iż podpisy członków Komisj znalazły się pod odezwą wyborczą na skutek nieporozumienia. Co zaś tyczy samej akcji wyborczej uważa, iż nauczycielstwo winno również wziąć jak najczynniejszy udział w akcji wyborów do Sejmu śląskiego, gdyż walczymy nie przeciwko jakiemukolwiek stronnictwu politycznemu polskiemu, lecz przeciwko germanizmowi, który przejawia się niestety i przez pewne stronnictwa polskie pokroju Korfantowskiego. I jak długo istnieć będzie na Śląsku niebezpieczeństwo niemieckie, tak długo winniśmy ściśle współpracować z temi stronnictwami, które dają gwarancję pogłębienia polskości na Śląsku. (burzliwe oklaski).

Kolega z Ogniska Jastrębie-Zdrój dowodzi potrzebę własnego przedstawicielstwa w Sejmie Śląskim i to zarówno dla obrony własnych interesów zawodowych jak spraw szkolnych, czemu Zjazd żywo potakiwał.

Głos zabrali jeszcze kol.: Datkowa, Piszczkiewicz i Mazak. Pod koniec nowowybrany prezes kol. Żebrok zakończył Zjazd następującem przemówieniem: Nie wątpię, że po ogłoszeniu naszych uchwał posypią się znowu zewsząd na nas ataki, jednak my w pracy nie ustaniemy i będziemy dążyć konsekwentnie po linji obranego raz celu. W kwestji naszego bytu materjalnego Komisja Zarządu Głównego będzie się starać uczynić wszystko, aby ulżyć doli nauczycielstwa.

Co się tyczy pracy oświatowej wśród kobiet, to trzeba stwierdzić, że aczkolwiek istniejące przy Ogniskach sekcje kobiet wiele zdziałały, jednak będą musiały spotęgować akcję uświadamiającą wśród kobiet ludowych, gdyż one zadecydują o wynikach przy przyszłych wyborach, a nadto kobiety-matki są tu najważniejszym czynnikiem szerzenia polskości.

Odśpiewaniem „Roty” zakończono Zjazd o godzinie 18 m. 45.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZA ROK 1927/28.

Sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły obejmuje trzy działy:

I. Sprawozdanie z działalności Komisji i jej sekcyj za rok 1927/28.

II. Sprawozdanie z ruchu i życia Ognisk za rok 1927 i I. półrocze 1928 r.

III. Sprawozdanie z pracy Związkowców na terenie kulturalno-oświatowym i społecznym za rok 1927-28.

I. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI I SEKCYJ.

Zeszłoroczny Walny Zjazd Członków powołał Komisję w następującym składzie: Prezes: kol. Szafran, wiceprezesi: kol. Żebrok i Zajchowski, sekretarz: kol. Błasiński, skarbnik: kol. Stachowski, Członkami byli koledzy: Syska, Kłapa, Zajchowska, Kuliga, Rzeszowski, Dietrichówna, Linca, Gonet, Pszczółka, Ciejka, Kubiczek i Lipowczan, a zastępcami: Łonicki, Kozicki, Błach, Wiekliński, Walawski, Lacheta i Mazak. W ciągu roku charakter pełnionych funkcyj niektórych członków Komisji uległ zmianie. Ponieważ koledzy Szafran i Kłapa przeszli do administracji szkolnej, obowiązki prezesa przejął drugi wiceprezes kol. Zajchowski, zaś przewodnictwo Sekcji prawniczej w miejsce dotychczasowego kol. Kłapy objął kol. Cieślar.

Przy Komisji utworzono następujące sekcje: prawną, pedagogiczną, szkolną, organizacyjną, oświaty pozaszkolnej, muzyki i śpiewu, robót ręcznych i kobiet. Nadto w ciągu roku powstały: Sekcja Rad Rodzicielskich i Szkół specjalnych.

W roku sprawozdawczym Komisja odbyła 3 posiedzenia pełnej Komisji, 4 ścisłej Komisji i 5 posiedzeń Prezydjum. Razem odbyło się 12 posiedzeń.

Tematem obrad były kwestje, związane z potrzebami szkolnictwa w wojew. śląskiem, wpisów do szkół mniejszości, pracy społecznej, kulturalno-oświatowej, wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej oraz z żywotnemi kwestjami Związku.

Punktem wyjścia w działalności Komisji były dyrektywy ostatniego Zjazdu, streszczające się we wnioskach i rezolucjach, które Komisja wręczyła p. Wojewodzie w pierwszych dniach po Zjeździe.

Ogółem Komisja była 4 razy w delegacji u p. Wojewody w kwestjach ogólnych, niezależnie od tego członkowie Prezydjum odbywali częste konferencje z p. naczelnikiem Wydziału dr. Ręgorowiczem, Korzystając z pobytu p. Prezydenta na Śląsku przedłożyliśmy memorjał, uzasadniając konieczność unifikacji Śląska z resztą Rzeczypospolitej w dziedzinie szkolnictwa.

Komisja urzędowała w lokalu wynajętym w Katowicach przy ul. Andrzeja 6, gdzie dotąd mieści się biuro Komisji, urzędujące codziennie w godzinach popołudniowych między 16-tą a 19-tą

Niezależnie od tego urzędowały sekcje: w poniedziałki: prawna oraz Administracja i Redakcja Ogniskowca, we wtorki: muzyki i śpiewu, w środy — prezydjum Komisji, w czwartki — sekcja kobiet i oświaty pozaszkolnej, w piątki — sekcja szkolna i organizacyjno-lustratorska, w soboty — Rad rodzicielskich.

Biuro Komisji w roku sprawozdawczym wysłało do Zarządu Głównego 44 pism, do Ognisk 109, innych 269 Razem wysłano 422 pism. Wpłynęło do Komisji 959 pism. A więc przez dziennik nadawczy w roku sprawozdawczym przeszło 1381 pism. Jeżeli porównamy z rokiem 1925/26, to ruch korespondencyjny wzmógł się o 778 pism, zaś w porównaniu z rokiem ubiegłym o 383 pism. Należy zaznaczyć, że były wypadki, iż pod jedną liczbą przesłaliśmy 1200 listów (z sekcji rad rodz.) oraz po 125, 84, a bardzo często po 42 pisma.

Praca Komisji zależnie od jej charakteru skupiała się w odpowiednich sekcjach. I tak:

Działalność Sekcji Prawnej

obejmowała sprawy różnorodne związane z całokształtem szkolnictwa. Dotyczyła przeważnie rozstrzygnięć władz szkolnych w sprawie uposażenia, przeniesienia na emeryturę, dodatku za kierownictwo, czynszów mieszkaniowych, należytość za pole i t. p. Ze względu na niejasność odnośnych postanowień, wymagają niektóre dłuższego czasu celem wyświetlenia stanowiska prawnego. W całości załatwiono w ciągu roku 150 spraw, nie licząc drobniejszych rzeczy, jak interwencje i t. p.

Referat prawny prowadził kol. Kłapa do 1 lutego 1928 r., zaś od powyższego terminu kol. Cieślar. Zapewniano sobie współpracę prawników, pracujących w tej dziedzinie. Porady adwokatów zasięga się od wypadku do wypadku. Sekcja prawna w porozumieniu z Prezydjum Komisji interweniowała wzgl. rozpatrzyła następujące sprawy.

1. Sprawa dodatku dla sił kontraktowych.
2. Przemianowania nauczycieli pomocniczych i kontraktowych na tymczasowych, (przemianowanie dokonuje się obecnie stopniowo po inspekcji każdego z osobna).
3. ustalenie wszystkich nauczycieli (lek), którzy posiadają odpowiednie warunki na podstawie ustawy z 1. XII. 1927 r. Wydział Oświecenia czekał na rozporządzenie wykonawcze i dopiero obecnie przygotowuje stabilizacje.

4. Dodatek kierowniczy i funkcyjny oraz równoważnik za pole dla kierowników tymczasowych.
5. Wydanie dekretów przez władze tym, którzy służą od szeregu lat na Śląsku a dekretów dotychczas nie posiadają. (załatwione)
6. Sprawa czynszów za mieszkania dla nauczycieli w budynkach gminnych. (w toku).
7. Rozpatrzono szereg zarządzeń władz rzekomo mylnych (potrącenia podatku emeryt., cofnięcie dekretów nominacyjnych na nauczycieli stałych po kilku latach nie mających egzam. kwalifik., przegrupowanie przy weryfikacji, wydanie karty porady i t. p.) Przeważną ilość dało się załatwić w W. O. P., gdzie były podstawy prawne.
8. Interwenjowano w W. O. P. w kilkudziesięciu sprawach, dotyczących zatargu z inspektorem, przeniesienia podczas choroby, zwrot kosztów przeprowadzki, zwolnienia ze służby etc., i żądano ponownego rozpatrzenia spraw.

W związku z uchwałą IV. Walnego Zjazdu Wojew., który nałożył na członków obowiązek organizowania Opiek klasowych i Rad rodzicielskich powstała przy Komisji w roku bieżącym

Sekcja dla Rad rodzicielskich,

której przewodniczącym jest kol. Błasiński. sekretarzem kol. Święch.

Zadaniem Sekcji Rad rodzicielskich jest:

a) zainteresowanie ogółu kolegów i koleżanek zagadnieniem współpracy domu ze szkołą i zachęcanie do organizowania Opiek klasowych i Rad rodzicielskich przy szkołach.
b) udzielanie zainteresowanym: rad, wskazówek i pomocy w kontynuowaniu współpracy domu ze szkołą na terenie Rad rodzicielskich.
e) nadawanie odpowiedniego kierunku pracy w Opiekach i Radach przez przygotowanie całorocznego programu pracy i udzielanie szczegółowych informacyj o sposobie wykonania tego programu.
d) zaznajomienie ogółu rodziców o potrzebach szkoły, wychowania i nauczania przez umieszczanie odpowiednich artykułów w prasie codziennej.

W tym celu Sekcja rozesłała pod imiennym adresem wszystkim członkom program pracy na rok szk. 1927/28 oraz regulamin dla Rad rodzicielskich.

Na łamach Ogniskowca w Informatorze Sekcji Rad rodz. podawano szczegółowe instrukcje, omawiające sposób wykonania programu. Wygłoszono z ramienia Sekcji referat: „O Radach rodzicielskich“ w Ogniskach: Nikiszowiec, Świętochłowice, Wielki Chełm, nadto na I. Zjeździe był. wychowanków sem. męsk. w Mysłowicach oraz na zebraniu nowo-przybyłego nauczycielstwa do szkolnictwa w wojew. Śląskiem. Pozatem na zebraniach rodzicielskich w Wielkiej Dąbrówce, Zgodzie, Szarleju wygłoszono referat na temat: „Dom a szkoła“ oraz na jednym z wieców rodzicielskich „O szkole jednolitej“.

Jak wynika z wykazu statystycznego Ognisk na terenie działania Komisji istnieje 95 Rad rodzicielskich. Sprawozdania nadesłały tylko 42 Rady. Po zestawieniu sprawozdań wynika, że wygłoszono 106 referatów, odbyto 148 ogólnych zebrań rodziców, 116 Rad rodz. 68 Wydziałów Rad, 216 Opiek klasowych. Należy zaznaczyć, że w Radach rodz. pracują także nauczyciele z drugiej organizacji oraz z poza organizacyj. Dla orjentacji podaję zestawienie cyfrowe: Na 42 przewodniczących Rad rodz., którymi są kierownicy szkół, do związku należy 29, do Stowarzyszenia 3, poza organizacjami 10. Na 260 przewodniczących Opiek kl. (którymi są wychowawcy klas) do Związku należy 205 do Stowarz. 41, niezorganizowanych 27. Nie wszystkie Rady rodz. przesłały sprawozdania, nie przy każdej szkole dotąd istnieją Rady rodz., jednakże zagadnienie współpracy domu ze szkołą zatacza coraz większe kręgi, skutki współpracy domu ze szkołą tak dobitnie podkreślają potrzebę tworzenia Rad rodz., że mamy nadzieję, iż rozpiętość sieci Rad rodz. w przyszłym roku znacznie się wzmoże. Szczegółowe zestawienie pracy z Rad rodz. będzie podane w Ogniskowcu.

Również w bieżącym roku szkolnym powstała przy Komisji

Sekcja robót ręcznych,

której przewodniczącym jest kol. Gonet, naucz. robót ręcznych Seminarjum męsk. w Mysłowicach. Sekcja odbyła 2 posiedzenia. Kolega Gonet urzędował na miejscu w Mysłowicach. W ciągu roku sprawozdawczego kilkadziesiąt sił nauczycielskich zasięgało informacyj, dotyczących robót ręcznych, którym wskazówek demonstrowanych modelami i całem urządzeniem pracowni, przewodniczący chętnie udzielał i w dalszym ciągu udzielać będzie.

Sekcja robót ręcznych stwierdza, iż w kierunku spopularyzowania nauki robót ręcznych w ogromnej mierze przyczynił się obecnie W. O. P. — organizując kurs dokształcający robót ręcznych przy Państw. Sem. naucz. męsk. w Mysłowicach, na który uczęszcza około 50 osób. Kurs ten prowadzi kol. Gonet.

Sekcja muzyki i śpiewu

prowadzona dotąd przez kol. Lincę z powodu szczupłego terenu działania w ramach tylko Związku, narazie zlikwidowała swe czynności. Natomiast przewodniczący Sekcji kol. Linca przystąpił do zorganizowania Związku nauczycieli muzyki i śpiewu w wojew. Śląskiem. Prezesem Związku nauczycieli muz. i śpiewu jest kol. Linca, który również prowadzi chór nauczycielski w Katowicach.

By koleżanki mogły spełnić rolę, do jakiej są powołane na Śląsku, na poprzednim Zjeździe powołano przy Komisji

Sekcję kobiet,

której przewodniczącą została kol. Dietrichówna, a sekretarką kol. Jaroszówna.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 zebrania Zarządu oraz 3 zebrania delegatek o charakterze

dyskusyjno- informacyjnym, na których były 3 referaty: „Kobieta wobec wyborów" wygłoszony przez kol. Dietrichównę, „Uspołecznienie kobiety" przez p. Weyhert-Szymanowską, oraz „Rola społeczna nauczycielki na Śląsku" przez kol. Ogiegłową.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Sekcji 21 pism, wyszło 19. Nadto udzielano osobistych informacyj lub porad. Sekcja interwenjowała w sprawie kursu gospodarstwa domowego oraz w sprawie chorej kol. Kizimówny.

Sekcja kobiet przy Komisji skierowała swe wysiłki w bieżącym roku głównie w kierunku potworzenia sekcyj kobiet przy Ogniskach, których narazie zdołano zorganizować 14. Praca Sekcyj kobiet skupiała się głównie w towarzystwach kulturalno-oświatowych, dlatego też o tej pracy będziemy mówić w III. dziale niniejszego sprawozdania.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego

jest najmłodszą z sekcyj Komisji Śląskiej, gdyż zorganizowaną została dopiero w lutym br. Liczy ona 27 członków z trzech działów szkolnictwa specjalnego, a mianowicie: z działu dla dzieci upośledzonych umysłowo, upośledzonych moralnie i głuchoniemych. Przewodniczącym sekcji jest kol. Roman Mazanek, do Zarządu zaś wchodzą; kol. Ponikło Józef, jako przedstawiciel działu dla moralnie upośledzonych, kol. Roik Leopold z działu dla głuchoniemych, kol. Baranowski Marjan, jako sekretarz i kol. Rzeszótkowa Stanisława, jako skarbniczka sekcji.

W ciągu niespełna czterech miesięcy istnienia odbyła sekcja dwa zjazdy w Katowicach, a w bm. projektowany jest trzeci zjazd wszystkich członków sekcji. Na zjazdach zajmowano się kardynalnemi potrzebami szkolnictwa specjalnego w Województwie Śląskiem, a mianowicie:

1. sprawą unormowania stanu prawnego szkolnictwa specjalnego na Śląsku;
2. sprawą uruchomienia prawnie istniejących i organizowania nowych szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych;
3. sprawą wyłączenia szkół specjalnych z pod niefachowego nadzoru inspektorów i wizytatorów szkół powszechnych oraz utworzenia w Wydziale Oświecenia Publicznego Oddziału względnie referatu dla szkolnictwa specjalnego;
4. sprawą umożliwienia szkolnictwu specjalnemu na Śląsku korzystania z opieki i nadzoru ze strony wizytatora szkół specjalnych przy Min. W. R. i O. P.;
5. sprawą zapewnienia szkolnictwu specjalnemu dostatecznepo dopływu ukwalifikowanych sił nauczycielskich;
6. sprawą zapewnienia szkołom specjalnym dla umysłowo upośledzonych fachowej opieki lekarskiej ze strony lekarza-psychopatologa;
7. sprawą utworzenia przy szkołach specjalnych oddziałów dokształcających dla upośledzonej umysłowo młodzieży pozaszkolnej i wreszcie,
8. sprawą unormowania stosunków prawno-służbowych nauczycielstwa szkół specjalnych zgodnie zobowiązującą pragmatyką służbową i ustawą uposażeniową.

Te zasadnicze postulaty przedłożyła sekcja w dwóch memorjałach Wydziałowi Oświecenia Publicznego. Jakkolwiek sekcja nie może się narazie poszczycić pozytywnemi rezultatami swej pracy, niemniej jednak może żywić uzasadnioną nadzieję, że przy dalszych wysiłkach zdoła pokonać trudności i doprowadzi, zwłaszcza wobec życzliwości p. Naczelnika Wydziału, do zrealizowania swych postulatów i postawienia szkolnictwa specjalnego na Śląsku na odpowiedniej wyżynie.

Poza temi zabiegami w sprawach szkolnictwa specjalnego u władz szkolnych, dąży sekcja do nawiązania bliższego kontaktu ze światem lekarskim, w szczególności zaś z lekarzami Zakładu Psychjatrycznego w Rybniku. I te usiłowania doprowadzą niewątpliwie do pożądanych wyników, a to w postaci owocnej współpracy medyczno-pedagogicznej na niwie opieki nad anormalnymi.

Sekcja organizacyjno-lustratorska

W drugim roku swego istnienia Sekcja organizacyjno-lustratorska wykazała dużo wczucia się w gruntowniejsze zajęcie się losem Ognisk w celu ich podniesienia ideowego i materjalnego. Pewne trudności przeżywała Sekcja w związku ze zmianami personalnemi w swym składzie. Zaprzestali pracować w Sekcji: kol. Pszczółka, Gutowski i kol. Tomczakówna.

Komisję Śląską podobnie jak w roku ubiegłym podzielono na 7 rejonów.

I rejon cieszyński, prowadzony przez kol. Skrzypka, a obejmujący 8 Ognisk został zlustrowany w całości.

W II rejonie katowickim prowadzonym przez kol. Stachowskiego na 4 Ogniska zlustrowano 3.

W III-cim rejonie król.-huckim, gdzie przewodniczącym jest kol. Łaszczok na 7 Ognisk zlustrowano 5.

IV pszczyński kol. Hejnara, obejmujący 5 Ognisk ma zlustrowanych 4 Ogniska.

Rejon V rybnicki kol. Kiery na 7 Ognisk ma zlustrowanych 3 Ogniska, zaś VI kol. Skoczka na 6 Ognisk 2 Ogniska.

W rejonie VII kol. Błasińskiego w tarnogórskim na 5 Ognisk zlustrowano 3 Ogniska.

Szczegółowe sprawozdanie z lustracyj Ognisk podamy w sprawozdawczych numerach Głosu naucz. i Ogniskowca.

W okresie sprawozdawczym powstało na terenie Komisji 5 nowych Ognisk, a to: w Istebnej, Lipinach, Pszowie, Czerwionce i Wielkiej Dąbrówce. Z ogólnej liczby 43 Ognisk,tegoroczną działalnością organizacyjno-lustratorską objęto 28 Ognisk — czyli 66 proc.

Wydawnictwa Komisji.

Jak w latach poprzednich i w tym roku na terenie Komisji wychodziły dwa pisma związkowe: Miesięcznik pedagogiczny, wydawany w Cieszynie i Ogniskowiec dwutygodnik w Katowicach. Pierwszy porusza zagadnienia fachowe i dziedziny pedagogiczno-metodyczne, drugi poświęcony jest sprawom organizacyjnym, oraz szkolnictwa w tutejszem województwie.

„Miesięcznik Pedagogiczny", założony przez Polsk. Towarzystwo Pedagogiczne w r. 1891 rozchodzi się po całej Polsce i zagranicą. Liczba abonentów wynosi 2000, a to; na Śląsku Cieszyńskim 500, na Śląsku Górnym 250, w reszcie Polski 922, do Czechosłowacji 320, oprócz tego do Brazylji 2 egzemplarze, do Chin 2 egz., do Leningrodu 1 egz., do Londynu 1 egz., do Paryża 2 egz.

„Ogniskowiec", wychodzący od 4 lat drukowany jest w nakładzie 1700 egz., i rozchodzi się głównie w górnośląskiej części woj. Śląskiego, gdzie prenumerata jest dla członków obowiązkowa.

W tym roku do „Ogniskowca" były załączone dwa referaty z zeszłego Zjazdu: Warunki realizacji szkoły jednolitej na Śląsku" oraz „Rola nauczyciela na tle stosunków szkolnych na Śląsku" oraz praca kol. Syski: „O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych".

Przystępuję do II-giej części sprawozdania t. j.

SPRAWOZDANIA Z RUCHU I ŻYCIA OGNISK ZA ROK 1927 i I. PÓŁROCZE 1928 R.

Życie związkowe skupia się w ramach Ognisk, gdzie na zebraniach miesięcznych wygłaszano referaty z dziedziny psychologji, metodyki i najnowszych zdobyczy wiedzy. Niektóre Ogniska organizowały lekcje pokazowe, zastanawiały się nad metodami pracy pozaszkolnej.

Na 43 Ognisk 36 posiada sekcje, z których na podkreślenie zasługują: sekcje oświaty pozaszkolnej, pedagogiczne, teatralne, wycieczkowe, muzyki i śpiewu, samopomocy koleżeńskiej, prawne, gospodarcze, sekcje kobiet. Sekcje powyższe, skupiając w sobie czynne jednostki, stanowiły główny ośrodek życia organizacyjnego i pracy ogniskowej.

Na zebraniach miesięcznych poza referatami z dziedziny pracy zawodowej omawiano szereg innych spraw, związanych z życiem organizacji i potrzeb lokalnych. Między innemi roztrząsano okólnik Zarządu Głównego, Komisji Śląskiej, poruszano sprawy Kasy Samopomocy Koleżeńskiej, sprawy służbowe nauczycielstwa, uposażeniowe, wpisów dzieci do szkół mniejszości, organizowania Rad rodzicielskich, sprawę współpracy ze związkami miejscowemi i t. d.

W roku sprawozdawczym odbyło się 209 zebrań Zarządów Ognisk, 119 zebrań miesięcznych (walnych), razem 328. Przeciętnie na każde Ognisko wypada 7 zebrań. Przyczem najwyższa ilość odbytych zebrań wynosi 23 (Król.-Huta), najniższa 2.

Poza Głosem Nauczycielskim wraz z Pracą Szkolną oraz Ogniskowcem, Ogniska prenumerują także inne pisma, wśród których przeważają: Oświata Pozaszkolna, Miesięcznik Pedagogiczny, Ruch Pedagogiczny, Polskie Archiwum Psychologji, Wiedza i Życie, Roboty Ręczne, Szkoła Powszechna, Droga, Przyjaciel Szkoły, Kształt i Barwa, Życie szkolne, Bibljoteka dzieł pedagogicznych, Szkoła specjalna i inne. Nadto Ognisko w Tychach abonuje pisma zagraniczne: Edukation moderne i Schulreform.

Prócz tego 7 Ognisk posiada własne bibljoteki z 615 tomami.

Celem uprzystępnienia Członkom dalszego kształcenia się organizowano przy Ogniskach wyższe kursy naucz. (prywatne). I tak przy Ognisku w Katowicach powstały 3 wyższe kursy naucz., w tem 2 przyrodnicze, Słuchacze W. K. N. z grupy humanistycznej złożyli z końcem kwietnia b. r. egzamin przed Komisją państwową. Niezależnie od organizowania W. K. N. tworzono kursy robót ręcznych, gimnastyki i kursy kwalifikacyjne.

Prócz składek do Zarządu Głównego i Komisji, których wysokość jest ustalona, członkowie wpłacają także na potrzeby Ogniska. Najwyższa składka dla Ogniska wynosi 1,90 zł., najniższa 20 gr. Przeciętnie na członka miesięczna składka do Ogniska wynosi 0.58 zł. Na fundusz wdów i sierót im. St. Nowaka zebrano 279.30 zł.

Na 43 Ogniska posiada sekcje samopomocy koleżeńskiej 10 Ognisk. Fundusz stanowią bądź udziały wpłacane ratami w ciągu roku szkolnego a zwrotne z końcem każdego roku, jak np. w Ognisku Wodzisław, lub posiadają stały fundusz zebrany z imprez, przedstawień.

To wewnętrzne życie Ognisk, tak bogate w treść, rozwijające się na podłożu ideologji związkowej, było silnym czynnikiem, wpływającym na rozrost naszej organizacji. Według stanu z dnia 25 maja b. r. na terenie Komisji, jak już wspomniałem, istnieją 43 Ogniska. Organizacja nasza liczy 1775 członków. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba naszych zwiększyła się o 293 członków. Najwyższa liczba członków w Ognisku wynosi 113, najniższa 8. Przeciętnie na Ognisko wypada 41 członków. Stosunek liczebny nauczycielstwa związkowego do nauczycielstwa szkół powszechnych przedstawia się następująco. Na 4096 nauczycieli szkół powszechnych Związek nasz liczy 1775, do Stowarzyszenia należy podobno 1100, do szkolnictwa mniejszościowego 586, poza organizacją jest 665. Procentowo Związek liczy 43 proc. całego nauczycielstwa, Stowarzyszenie 27 proc., nauczycielstwo szkolnictwa mniejszościowego 13 proc., dzicy, t. j. stojący poza organizacjami 17 proc.

Podkreślam, że nie przywiązujemy zbytniej wagi do stanu liczebnego, lecz do aktywności naszych członków. Rozpoczęliśmy życie organizacyjne nie wysoką cyfrą, lecz pracą. A pozycja nasza w życiu społecznem, narodowem na Śląsku, zdejmowała niejednym bielmo uprzedzeń do Związku, czując, że miejsce dla nich jest w szeregach nauczycielstwa Związkowego. W roku 1924 liczyliśmy 964 czł., 1925 r. 1096 czł., 1926 r. 1375 czł., 1927 r. 1595 czł., 1928 r. 1775 członków. Widać stały rozrost naszej organizacji, co jest dowodem jej żywotności, a nie kurczenia się.

Z kolei przystępuję do III części sprawozdania t. j.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWCÓW NA TERENIE KULTURALNO-OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM.

Już niejednokrotnie jako organizacja określiliśmy nasz stosunek do tak ważnego zagadnienia, jakiem

jest dla nas dziedzina kulturalno-oświatowa i społeczna w tutejszem województwie Praca nasza musi mieć wyraźny charakter pracy kresowej, a nauczyciel wszystkie walory kresowca.

Nauczyciel musi się zdobyć na maksimum wysiłku, by praca w szkole dała wynik zadowalający. Z takąż samą energją nakładem wysiłku i poświęcenia musi oddać się pracy pozaszkolnej.

Nie do pomyślenia jest stan w tutejszem województwie, aby nauczyciel wycofał się z życia społecznego, wyrzekł się współpracy w organizacjach i towarzystwach polskich.

Praca w szkole i poza szkołą to dwie strony medalu, które dopełniając się wzajemnie przedstawiają w całości wartość danego pracownika-kresowca.

Komisja, jako centralna władza nauczycielstwa Związkowego w tutejszem województwie, utrzymuje stały kontakt z władzami wojewódzkiemi innych organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych. Członkowie Komisji współpracują z niemi. I tak: Koledzy Zajchowski i Syska należą do Komisji Oświatowej przy Zarządzie Gł. Związku Powst. Śląskich, do Zarządu Okręg. „Strzelca" oraz Związku Legjonistów należy kol. Zajchowski. Kolega Syska jest członkiem Zarz. Okręgowego Rady naczelnej Z. O. K. Z. oraz prezesem Związku Kooperatystów w wojew. śląskiem. Kolega Mazak jest członkiem Zarządu Okręgowego Czerwonego Krzyża i przewodniczącym Oddziału młodzieży przy Czerw. Krzyżu. Koleżanka Zajchowska jest przewodniczącą Komisji Oświatowej przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Polek, kol. Rzeszótko jest przew. Komisji Ośw. przy Zarządzie Gł. Strzelca w Katowicach, kol. Linca wchodzi w skład Zarządu wojewódzkiego T. U. R., kol. Błach i Pogorzelski są członkami wojewódzkiego Zarządu T. C. L. Kol. Stachowski jest prezesem Związku Śl. Kół Śpiewaczych, na okręg Katowice, a także członkiem zarządu Okr. Z. O. K. Z. Kol. Żebrok jest wiceprezesem Cieszyńskiej Macierzy szkolnej.

To współdziałanie centralnych władz tutejszych organizacyj przechodzi na teren całego województwa.

Nadto Sekcja Kobiet przy Komisji współpracuje z towarzystwami: T. C. L., Z. O. K. Z., Tow. Polek, Harcerstwem, Sokołem, Tow. Pol, Klubem Kob. Prac., Zw. Mł. Żeńsk., Tow. Wincentego a Paulo i towa zystwami kościelnemi. Z Sekcji Gł. jako delegatki wchodzą: do Gł. Zarządu Tow. Polek kol. Datkowa jako druga sekretarka, kol. Renowiczowa — skarbniczka, kol. Dietrichówna — członkini Zarządu. W Zarządzie Okr. Zw. Strzel. jest kol. Renowiczowa, komendantką jest kol. Barańska, w Klubie Kob. Prac. przewodniczy kol. Rzeszótkowa, w Patronacie Zw. Młodzieży kol. Renowiczowa, Dietrichówna, Kudłówna.

Nauczycielstwo Związkowe współpracuje z organizacjami, towarzystwami kulturalno-oświatowemi na terenie swych miejscowości, wnosi inicjatywę, ożywia ruch organizacyjny.

Z organizacyj tych zasługują na podkreślenie: Komisje oświatowe przy Zarządzie gł. Zw. Powst. Śląskich, Strzelca, Legjonistów, Tow. Gimnastyczne „Sokół", Zw. Harcerstwa Polskiego, Z. O. K. Z., L. O. P. P. i t. d.

W ujęciu globalnem Związkowcy pracują z 1208 jednostkami organizacyjnemi, nowych jednostek organizacyjnych stworzono w roku sprawozdawczym 171. Praca Kolegów jest znana stronom zainteresowanym. Mało natomiast mówi się o pracy społecznej nauczycielek, względnie zamało ją doceniamy.

A że Koleżanki pracują, niechaj posłuży za dowód próbka z sprawozdania sekcji Kobiet przy Związku P. N. S. P.

Członkinie Sekcji w Mysłowicach pracują we wszystkich organizacjach kobiecych, społecznych i kościelnych. Przewodniczy w tej Sekcji kol. Ogiegłowa. Kursów urządzono 17, wieczornic 6, przedstawień samodzielnie 24, współudział w 20, odczytów 26.

Członkinie Sekcyj w Rybniku i Czerwionce urządziły 12 przedstawień, wygłosiły 38 odczytów. Zorganizowano Tow. Polek w Dębieńsku Starym i Bełku, Tow. Mł. Polek w Paruszowcu, Piecach, Jejkowicach, Ochojcu, Świerklanach, Leszczynach, Dębieńsku Starym i Bełku, prowadzą kurs kroju i szycia w Czuchowie w Tow. Mł. Polek i w Smolnej przy Sokole, robót ręcznych w Tow. Mł. Polek w Jejkowicach, Świerklanach, Paruszowcu, a w Rydułtowach przy T. C. L. W Bełku i Czerwionce staraniem koleżanek zorganizowano w Tow. Mł. Polek kurs kroju i szycia. W Rydułtowach otwarto przy T. C. L. kurs oświatowy. W Paruszowcu zorganizowano kurs przysposobienia wojsk. i wych. fiz. dla dziewcząt.

W Rudzie pracują członkinie w Tow. Polek, a także w Tow. Polek przy N. P. R. Najlepiej przedstawia się praca w Stowarzyszeniu Pol. Młodz. Żeńsk. które niedawno zorganizowano. Każdego miesiąca na zebraniach odbywają się wykłady z dziedziny historji, krajoznawstwa, literatury, obowiązków względem Ojczyzny. Każdego miesiąca jedna z koleżanek ma odczyt w Tow. Polek. Zebrania każdego tygodnia połączone są z różnemi rozrywkami. Zorganizowano także przy Stowarzyszeniu oddział młodszych dziewcząt, które w marcu opuściły szkołę. Koleżanki prowadzą też Koło Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża.

Członkinie Sekcji w Nowej Wsi należą do Z. O. K. Z., L. O. M. RZ., Zw. Hallerczyków, Nar. Org. Kobiet, Tow. Śpiewu, „Słowiczek", Tow. Polek, Tow. Mł. Polek, T. C. L., L. O. P. P. i w nich pracują. Wygłoszono 18 odczytów z tego 5 z przeźroczami, urządzono 2 przedstawienia, a na rocznicę powstania listopadowego odegrano sztukę „Noc w Belwederze„. Zorganizowano kurs kroju i szycia. W okresie wyborczym pracowały w Kom. Chrz. Narodow. Zjedn. Pracy.

Z Tarnowskich Gór członkinie pracują w Tow. Polek T. C. L., Z. O. K. Z. Zw. Powst. Śl., Zw. Strzel.

Zw. Obyw. Pracy Kobiet. Koleżanka J. Łukaszkiewiczówna wygłosiła 6 odczytów. Brała czynny udział w urządzaniu obchodu 3-go Maja, rocznicy Powstania listopadowego, urządziła 3 przedstawienia. Jest komendantką Drużyn Żeńsk. P. W. i W. F. w Tow. Mł. Polek i Zw. Powst, Śl. Prowadziła kurs Mł. Polek, wykładając geografję, naukę o Polsce współczesnej i kurs robót ręcznych. W okresie przedwyborczym pracowała w powiecie Tarnogórskim i Świętochłowickim, była sekretarką Kom. Wyb. Kobiet Polskich na Śląsku. Kol. St. Barańska należy do różnych towarzystw, najwięcej jednak pracuje w Zw. Strzel. w oddziale żeńskim, wygłaszając bardzo często odczyty, urządzając przedstawienia i zbiórki. Jest komendantką Okr. Zw. Strzel. prowadziła kurs komendantek w Cieszynie i kurs kult.-oświatowy dla Strzelczyń w Radzionkowie. W okresie przedwyborczym pracowała jako referentka Kom. Wyb. Kob. Polskich na Śląsku.

Sekcja Kobiet w Nowych Hajdukach współpracuje z Tow. Młodych Polek Z. O. K. Z., L. O. P. P. Czerw. Krzyżem, Tow. Polek. Wygłoszono kilka odczytów z tego kol. Wawrówna urządziła 3 przedstawienia, zajmowała się urządzaniem odczytów i zbiórek. Koleżanka prowadzi kurs gimnastyki, szycia i haftu i dla starszych kurs kilimkarstwa.

Katowice: Z Sekcji katowickiej członkinie należą do większości towarzystw i biorą w nich czynny udział. Praca ich przedstawia się następująco: kol. Datkowa wygłosiła 92 odczyty w różnych miejscowościach, kol. Magrysiowa 20 z różnych dziedzin i objęła pracą całą dzielnicę Załęże, kol. Renowiczowa 4 odczyty, brała udział w 6 zbiórkach, 2 przedstawieniach i 6 obchodach, kol. Rzeszótkowa miała 5 odczytów, 1 zbiórkę, 2 przedstawienia z zabawami, kol. Łuskówna 16 odczytów, kol. Dietrichówna 12 odczytów, 5 zbiórek, 3 przedstawienia i 6 obchodów, kol. Kudłówna 5 zbiórek i kursa dla dorosłych, kol. Kilówkowa kursa dla dorosłych i zbiórki, kol. Hupertówna należy do kilku towarzystw jako sekretarka pracuje w Tow. Polek i prowadzi kurs robót ręcznych, koleżanki Dobrowolska, Przybylska, Jaroszówna objęły Brynów i Hałdę Katowicką, pracują jako bibljotekarki w T. C. L. urządzają przedstawienia i zbiórki na cele T. C. L. Szczegóły te podajemy dla instrukcji jakości i ilości prac koleżanek na Śląsku.

Z jakim ostatecznie bilansem pracy naszej stajemy wobec społeczeństwa śląskiego? Niechaj mówią za nas cyfry.

W roku sprawozdawczym wygłoszono 2542 referaty, a więc o 999 referatów więcej niż w zeszłym roku. Nauczycielstwo związkowe urządziło 897 przedstawień, sekcje dramatyczne przy Ogniskach odegrały 42 sztuki — razem urządzono 939 przedstawień t. j. o 223 przedstawień więcej niż w roku ubiegłym. Członkowie Ogniska prowadzą 20 orkiestr, przy Ogniskach mamy 4 orkiestry związkowe — razem 24 orkiestry — o 10 orkiestr więcej niż w zeszłym roku. W tym roku związkowcy prowadzili 327 kursów t. j. 198 kursów więcej.

Urządzono wyłącznie przez członków Ogniska 416 wieczornic i obchodów, współpracowano przy urządzeniu 610 wieczornic.

Brało udział w tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu w charakterze komisarzy obwodowych i okręgowych 230 jako mężowie zaufania 136, czyli w tegorocznych pracach wyborczych było zaangażowanych 366 nauczycieli Z. P. N. S. P.

Jak wynika z tegorocznego sprawozdania z działalności Komisji, w życiu organizacyjnem Ognisk i pracy pozaszkolnej członków widać znaczny postęp w porównaniu z latami ubiegłemi. Nie powiem, byśmy wszystko zrobili. To, co dotąd zdziałaliśmy, to zaledwie cząstka programu naszego posłannictwa. Przed nami stoi jeszcze cały ogrom pracy! Musimy powołać do życia nowe organa Komisji, względnie już istniejącym nadawać żywsze tętno, byśmy mogli objąć całokształt zagadnień, związanych z pracą nauczyciela kresowca, byśmy mogli je rozwiązać w duchu potrzeb państwowych.

Nad tem pracować będzie nowa Komisja.

W DYSKUSJI O JEDNOLITE DRUKI SZKOLNE.

Na terenie województwa śląskiego używa się w szkołach dwu rodzajów ksiąg klasowych: tygodników lub dzienników lekcyjnych. Pożądanem byłoby, aby W. O. P. ustalił jeden rodzaj i wszystkie rubryki zastosował do miejscowych potrzeb. Używanie druków wzgl. wzoru z innych kuratorjów sprawia trudności, gdyż potrzebne są dodatkowe rubryki (gwarectwo i inne).

Z końcem roku szkolnego wydaje się świadectwa półroczne. Są one drogie i niepraktyczne, bo dwa razy rocznie się kupuje, co przez osiem lat uczyni przeszło dwa złote. Czyby nie praktycznej było wprowadzić zeszyty, w których pierwsze strony zawierałyby kartę indywidualności; środkowe postępy dziecka przez osiem lat, a następnie końcowe spostrzeżenia odnośnie do zdolności dziecka. Byłoby to dużą pomocą przy przyjmowaniu dzieci do średnich szkół, lub zawodowych, gdy zrealizuje się jednolitość szkolnictwa. Taki zeszyt napewno będzie lepszy i tańszy od oddzielnych świadectw, tembardziej, że byłby zakupywany przez gwarectwo lub gminę tylko dla nowowstępujących dzieci, a nie jak dotychczas zakupuje się co pół roku dla wszystkich dzieci zawiadomienia po 13 groszy, a tych zawiadomień przynajmniej 70 proc. zatraca się w domu z biegiem lat.

GODZINY URZĘDOWE KOMISJI.

W czasie wakacyj Komisja urzęduje tylko w środy od godz. 15—17.

OD REDAKCJI.

Do niniejszego numeru Ogniskowca dołączamy dokończenie pracy kol. J. Syski: „O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych" .W połowie bieżącego miesiąca praca ta ukazała się pod tym samym tytułem w formie broszury.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4.
Tłoczono w drukarni „Sztuka", Mysłowice, Powstańców 7 Tel. 71